

Urząd pracy ma pomóc w znalezieniu pracy

1 marca 2013

Resort pracy stawia sobie ambitny cel. Chce, by co najmniej połowa osób, które rejestrują się jako bezrobotne, znajdowała zatrudnienie. Dlatego urzędy pracy będą miały do dyspozycji nowe instrumenty walki z bezrobociem. Jedną z najważniejszych zmian to wprowadzenie doradcy klienta, który będzie pracował zarówno z osobą bezrobotną, jak i z pracodawcami. Kolejnym instrumentem jest możliwość zlecania części zadań firmom zewnętrznym.

Resort pracy kilka dni temu uruchomił konsultacje założeń do zmian w funkcjonowaniu całego systemu publicznych służb zatrudnienia. Z racji tego, że proponowane zmiany dotyczą wielu różnych podmiotów w całym kraju, proces legislacyjny może trwać długo. Choć, jak zapewnia Jacek Męcina, wiceminister pracy, założenia były przez kilka miesięcy konsultowane z urzędami pracy we wszystkich województwach, ale też agencjami prywatnymi i ekspertami.

– Liczymy, że nowe przepisy będą mogły zacząć funkcjonować od 1 stycznia 2014. Być może pewne rozwiązania wprowadzimy fakultatywnie w pierwszym roku ich funkcjonowania po to, żeby także urzędy przygotowały się do nowej rzeczywistości, aby przetestowały te rozwiązania na zasadzie fakultatywnej – tłumaczy w rozmowie z Agencją Informacyjną Newseria wiceminister pracy Jacek Męcina.

Jedną zmian dotyczyć będzie zlecania części zadań firmom prywatnym agencjom zajmującym się rekrutacją.

– Chcemy, aby publiczne służby zatrudnienia mogły także zlecać aktywizację tych grup, które wymagają bardzo szerokiego wsparcia, prywatnym agencjom. Właśnie uruchomiliśmy taki pilotaż – mówi wiceminister pracy.

Pilotażowy program rozpocznie się w marcu w trzech województwach (dolnośląskim, mazowieckim i podkarpackim) i obejmie łącznie blisko 3 tysiące bezrobotnych, z tego połowa należąca do grupy długotrwale bezrobotnych. Uczestnikami pilotażu będą również kobiety, które nie wróciły na rynek pracy po urodzeniu dziecka, oraz osoby powyżej 50 roku życia i niepełnosprawni. Budżet programu to 30 mln zł z Funduszu Pracy.

Jak podkreśla wiceminister, takie rozwiązanie od 20 lat z powodzeniem funkcjonuje w Wielkiej Brytanii. Tym bardziej, że prywatne agencje są wynagradzane za znalezienie trwałego zatrudnienia dla osoby bezrobotnej.

– Dając tę swobodę chcemy jednocześnie wprowadzić nowoczesne metody pracy z bezrobotnymi. Przede wszystkim profilowanie, od dawna stosowane w wielu krajach UE, ma odpowiedzieć na pytanie, jakiego wsparcia potrzebuje poszczególna osoba bezrobotna ze względu na swój poziom kwalifikacji, ale jednocześnie, jaką motywację ma do tego, żeby znaleźć zatrudnienie – mówi Jacek Męcina.

Ministerstwo uruchomi też specjalny Program Aktywizacji i Integracji. W jego ramach osoba długotrwale bezrobotna przez 10 godzin w tygodniu będzie pracować przy pracach społecznych. Kolejne 10 godzin spędzi na zajęciach integracyjnych. Po dwóch miesiącach doradca zajmujący się bezrobotnym zdecyduje, czy klient może wrócić na rynek pracy, czy potrzebuje dalszej pomocy.

Oprócz zmian legislacyjnych, MPiPS chce także wprowadzić rankingi urzędów pracy i możliwość nagradzania najbardziej efektywnych pracowników tych urzędów.

Źródło: [Newseria](#)